poniedziałek
9 marca 2015
nr 1105

ISSN 1895-619X

Solidarność WIELKOPOLSKA

www.solidarnosc.org.pl/poznan redakcja.poznan@solidarnosc.org.pl

PREZYDENT może naprawdę dużo

Opowiedzenie się konkurentów B. Komorowskiego w kampanii prezydenckiej za modelem „aktywnej prezydentury" pobudziło zwolenników obozu rządowego do nachalnego formułowania tezy, że prezydent w polskim porządku konstytucyjnym musi być bierny, bo prawie nic mu nie wolno.

To teza tyleż rozpowszechniona, co nieprawdziwa. Owszem, prezydentowi konstytucja nie daje tak wielkiej władzy, jaką posiadali niegdyś I sekretarze (choć sekretarze byli też zależni od biura politycznego), ale prezydent może całkiem sporo. Chyba niewiele mniej niż np. prezydent Francji. Może wpływać na bieg spraw publicznych, zarówno podejmując bezpośrednio decyzje jak i oddziałując w sposób pośredni.

Przede wszystkim polski prezydent dysponuje potężnym instrumentem wetowania ustaw. Formalnie biorąc, sejm może sprzeciw prezydenta uchylić, ale tylko gdy zmobilizuje znaczną większość (minimum 3/5 głosów). To się w praktyce zdarza rzadko, a więc prezydent ma ogromny wpływ na proces legislacyjny (jego siła odpowiada potencjalnie 50 posłom).

Prezydent dysponuje oczywiście inicjatywą ustawodawczą oraz prawem przedstawiania Trybunałowi Konstytucyjnemu wniosków o uznanie ustaw za niezgodne z Konstytucją. Prezydent mianuje szefa sztabu, ma decydujący wpływ na powołanie prezesa NBP i prokuratora generalnego oraz mianuje część członków Rady Polityki Pieniężnej oraz Krajowej Rady Radia i Telewizji. W określonej sytuacji może rozwiązać parlament, a za zgodą senatu zarządzić przeprowadzenie referendum.

Równie ważne jak formalne uprawnienia prezydenta są jego możliwości pośredniego wpływania na bieg spraw publicznych. Prezydent wybierany jest w wyborach bezpośrednich i jeżeli zachowuje autorytet, może – formułując swoje opinie – skutecznie wpływać na decyzję parlamentu i rządu. Wielka potencjalna siła prezydenta wynika z faktu, że w praktyce wybierany jest przy większej frekwencji i musi uzyskać poparcie więcej niż połowy wyborców (na obecnie rządzącą koalicję głosowało niewiele ponad 20% uprawnionych do głosowania).

Oczywiście z większości swoich praw i możliwości oddziaływania prezydent korzystać tylko może, ale nie musi. Gdy nie korzysta, rzeczywiście staje się „strażnikiem żyrandola". Oglądając się wstecz można jednak z łatwością dostrzec przejawy realnego wpływu prezydenta na ważne publiczne rozstrzygnięcia, co nie znaczy, że ten wpływ możemy zawsze ocenić jako pozytywny. A. Kwaśniewski skutecznie przesądził o braku ustawy reprywatyzacyjnej. Parlamentarna ustawa – moim zdaniem – nie była dobra, ale Kwaśniewski nie przedstawił własnej. Została próżnia – ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami. Kwaśniewski utrącił też AWS-owską ustawę o podatku liniowym, po czym... podpisał jej gorszą wersję (podatek liniowy dla samozatrudnionych) przeprowadzoną przez SLD. B. Komorowski de facto przesądził o drastycznym wydłużeniu wieku emerytalnego. Podpisał ustawę, choć w trakcie kampanii wyborczej deklarował, że tego nie zrobi.

Moim zdaniem z faktu, że ocena aktywnej postawy prezydenta niekoniecznie zasługuje na uznanie, nie wynika, iż celowe byłoby ograniczenie kompetencji prezydenta. Wynika z tego natomiast, że wybór prezydenta nie powinien być lekceważony. Niestety, rozpowszechnienie przekonania, że jest to urzędnik od żyrandola, temu lekceważeniu sprzyja, a w każdym razie wielu wyborców skłania do oceny raczej prezencji niż poglądów i wiarygodności kandydatów. I w tych wyborach stoimy przed takim zagrożeniem.

Sądzę, że „S" może i powinna - na miarę swoich możliwości - przyczynić się do większej przejrzystości zbliżających się wyborów. Warto zapytać oficjalnie wszystkich kandydatów o stosunek do najważniejszych dla pracowników kwestii. Odpowiedzi powinny być przedmiotem analizy i oceny (uwzględniającej też wiarygodność odpowiedzi w kontekście wcześniejszych zachowań kandydata). Związek nie powinien jednak pytać o sprawy nie należące do jego kompetencji (np. dotyczące polityki zagranicznej) ani formułować ocen globalnych. Nie powinno chodzić o to, by komukolwiek próbować narzucić wybór, ale by ułatwić wybór świadomy.

Ryszard Bugaj
Za: „Tygodnik Solidarność" nr 10/2015

POPIERAMY ANDRZEJA DUDĘ

Trwa zbierania podpisów pod kandydaturą Andrzeja Dudy na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Formularze do zbierania podpisów można otrzymać w Dziale Organizacyjnym ZR lub pobrać ze strony **www.solidarnosc.poznan.pl**
Wypełnione listy z podpisami poparcia prosimy dostarczyć do 15 marca 2015 r. do Działu Organizacyjnego ZR Wlkp. NSZZ "Solidarność" w Poznaniu, ul. Metalowa 7, pok. 14.
Na stronie internetowej www.solidarnosc.poznan.pl warto również zajrzeć do zakładki „wybory prezydenckie 2015" oraz na stronę internetową i facebooka Andrzeja Dudy: www.andrzej duda.pl i www.facebook.com/andrzejduda.

Stowarzyszenie Zapomniani Niepokorni

28 lutego 2015 r. w siedzibie Oddziału Piła odbyło się spotkanie założycielskie Stowarzyszenia Zapomniani Niepokorni. Stowarzyszenie powstało z inicjatywy pomysłodawców Programu Zapomniani Niepokorni – Franciszka Langnera i Romana Nisiewicza, którzy przy wsparciu Regionu Wielkopolska przez minione dwa lata poszukiwali i nawiązywali kontakt z działaczami opozycyjnymi z lat osiemdziesiątych.

Efektem ich pracy jest obszerna dokumentacja, która została przekazana do Zarządu Regionu i wielkopolskiego oddziału IPN.

Nawiązano kontakt z około siedemdziesięcioma osobami, odbyły się spotkania, podczas których odszukane osoby zostały uhonorowane medalami Solidarności. Uczestnicy spotkania założycielskiego podjęli uchwałę o powołaniu Stowarzyszenia, przyjęli statut i dokonali wyborów.

Spotkanie i wybory na wniosek uczestników poprowadził wiceprzewodniczący Regionu Wielkopolska Adam Dopierała. Prezesem Stowarzyszenia jednogłośnie został wybrany Franciszek Langner - legenda pilskiej Solidarności.

Uczestnicy podjęli także uchwałę o przyznaniu honorowego członkostwa czterem osobom, wśród których znalazł się Przewodniczący Regionu Wielkopolska Jarosław Lange.

da

Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny

23 lutego 2015 r. w siedzibie Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność" liderzy regionalnych struktur związkowych: NSZZ „Solidarność", OPZZ i Forum Związków Zawodowych dyskutowali o aktualnej sytuacji w kraju oraz scenariuszach działań związków zawodowych w ramach ogólnopolskiej akcji protestacyjnej.

Jarosław Lange (Region Wielkopolska), Jan Mosiński (Region Wielkopolska Południowa), Zdzisław Nowakowski (Region Konin), Bolesław Stanikowski (OPZZ) i Krzysztof Małecki (FZZ) powołali Wielkopolski Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy, którego celem jest realizacja 12 postulatów dotyczących najistotniejszych problemów społecznych i pracowniczych.

Jeśli zechcesz wspomóc Amelkę, Emilkę, Patrycję, Oleńkę, lub Marysię - zajrzyj na www.solidarnosc.poznan.pl

Nie trzeba nic wpłacać ani wypełniać żadnych dodatkowych formularzy. Wystarczy tylko zdecydować, gdzie ma trafić 1% Twojego podatku i wpisać to w rozliczeniu PIT. Jeżeli tego nie zrobisz, o Twoich pieniądzach będą decydować inni.

Odwiedzimy biura poselskie

W poniedziałek 9 marca wielkopolscy związkowcy z „Solidarności" odwiedzą biura parlamentarzystów PO i PSL i wręczą im postulaty zgłoszone do rozmów z rządem.

Działania te wpisują się w harmonogram ogólnopolskiej akcji protestacyjno-strajkowej proklamowanej na początku lutego przez związki zawodowe.

Postulaty, które trzy centrale związkowe - „Solidarność" OPZZ i FZZ - przedstawiły premier Ewie Kopacz, to nie obrona przywilejów związkowych, ale propozycja dyskusji o realnych problemach polskiego społeczeństwa. To katalog spraw wymagających pilnego rozwiązania.

Związki zawodowe żądają negocjacji na temat:

- szybkiego wzrostu minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej,
- wprowadzenia minimalnej stawki wynagrodzenia za godzinę pracy niezależnie od formy zatrudnienia,
- wycofania antypracowniczych zmian w kodeksie pracy dotyczących czasu pracy oraz wprowadzenia zasady zawierania umowy o pracę na piśmie przed rozpoczęciem pracy,
- wyeliminowania stosowania śmieciowych umów o pracę oraz patologicznego samozatrudnienia,
- odblokowania wzrostu wynagrodzeń dla pracowników państwowej i samorządowej sfery budżetowej,
- wycofania się z podwyższonego wieku emerytalnego oraz wprowadzenia prawa do skracania powszechnego wieku emerytalnego dla ubezpieczonych legitymujących się: kobiety 35-letnimi, a mężczyźni 40- letnimi okresami składkowymi i minimalnym kapitałem emerytalnym gwarantującym przyszłe świadczenie na poziomie nie mniejszym niż minimalna emerytura,
- wprowadzenia skutecznej polityki państwa ukierunkowanej na tworzenie stabilnych miejsc pracy, chroniących pracowników przed ubóstwem,
- odmrożenia podstawy naliczania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych,
- wypracowania i wdrożenia skutecznego programu walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, w tym zwiększenia wysokości progów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych i pomocy społecznej,
- przywrócenia odpowiedzialności Państwa za zdrowie obywateli.
- bardziej sprawiedliwego podziału wypracowanego dochodu narodowego m.in. poprzez zwiększenie progresji podatkowej,
- wprowadzenia systemowych zmian w dialogu społecznym zgodnie z oczekiwaniami partnerów społecznych.

Szkolenie w Pile

5 marca w siedzibie Oddziału Piła odbyły się dwa szkolenia dla skarbników i komisji rewizyjnych, w których wzięły udział dwie dwudziestopięcioosobowe grupy. Szkolenia prowadzili pracownicy Regionu Wielkopolska: Ania Wegner, Agnieszka Wiśniewska i wiceprzewodniczący ZR Ryszard Górny.

Daleko do porozumienia

5 marca br., w Bridgestonie odbyło się kolejne spotkanie negocjacyjne dotyczące zmian w tabeli wynagrodzeń. Pracodawca przedstawił swoją propozycję, która znacznie odbiega od prognoz rynkowych i naszych niewygórowanych oczekiwań pracowników. Różnice wzrostu wynagrodzenia pomiędzy poszczególnymi stawkami są kilkuprocentowe i naszym zdaniem nie do przyjęcia.

Pracodawca całkowicie odrzucił propozycję strony związkowej dotyczącej dodatku stażowego.

Dodatek ten zdaniem zakładowej „S" miałby rekompensować utracone zdrowie pracowników pracujących przez wiele lat w ciężkich warunkach.

Udział premii w wynagrodzeniu wynosi ponad 30%, podczas gdy w innych firmach nie przekracza 20%. Tymczasem pracodawca proponuje wprowadzenie dodatkowej premii za brak absencji chorobowej w 2015 roku.

Kolejne spotkanie strona pracodawcy zaproponowała na 23 marca. Termin jest dość odległy a sprawa zbyt poważna -dlatego strona związkowa przed tym terminem przygotuje swoją propozycję i przedstawi ją pracodawcy.

Więcej o działalności „S" w Bridgestonie na stronie www.solidarnosc.bzps.pl

o

O „Solidarności" w Izbie Skarbowej

Trwają przygotowania do zmiany struktury organizacyjnej NSZZ „S" w Izbie Skarbowej w Poznaniu, która zacznie funkcjonować 1 kwietnia 2015 r.

We wtorek 24 lutego w siedzibie Zarządu Regionu Wielkopolska odbyło się kolejne spotkanie poświęcone temu problemowi.

Uczestniczyli w nim przedstawiciele „S" z urzędów skarbowych w regionach Wielkopolska i Wielkopolska Południowa oraz szefowie tych regionów Jarosław Lange i Jan Mosiński.

Efekt kilkugodzinnych rozmów to przyjęcie projektu Porozumienia i Regulaminu działania zaprezentowane przez Elżbietę Wdowczyk, ekspertа prawnego Regionu Wielkopolska Płd.

Kolejnym krokiem będą dyskusje na poziomie organizacji związkowych w poszczególnych Urzędach Skarbowych.

Klęska „Naszego elementarza"

Większość nauczycieli pierwszych klas uważa, że wprowadzenie do szkół rządowego podręcznika „Nasz elementarz" będzie miała fatalne skutki. Taki wniosek wynika z badania przeprowadzonego przez agencję badania rynku i opinii SW Research na zlecenie „Rzeczpospolitej"" wśród nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej.

90 proc. respondentów chce, by o wyborze podręcznika decydował nauczyciel. 80 proc. uważa, że elementarz nie jest dostosowany do pracy z sześciolatkami, a 71 proc. twierdzi, że ograniczenie wyboru podręcznika przez nauczyciela będzie miało negatywne skutki dla jakości kształcenia.

Nauczycieli najbardziej irytuje mała trwałość podręcznika (74 proc. ankietowanych), zbyt małe zróżnicowanie poziomu trudności w edukacji matematycznej (73 proc.), mała ilość zadań rozwijających umiejętności rachunkowe (68 proc.), nieprzemyślana kolejność wprowadzania liter (60 proc.), niewłaściwe stopniowanie trudności tekstów do czytania (54 proc.).

68 proc. badanych oceniło „Nasz elementarz" źle (21 proc. bardzo źle, 47 proc. raczej źle), 14 proc. - dobrze. Ocenę bardzo dobrą wystawia elementarzowi tylko 1 proc. badanych pedagogów. W badaniu wzięło udział ok. 1,7 tys. pedagogów z całej Polski.

Związek wielokrotnie krytykował pośpiech towarzyszący przygotowaniom nowego podręcznika.

- Ciągle brak długofalowego, ponadpartyjnego programu dla oświaty, który byłby kontynuowany przez lata - mówi Piotr Duda, przewodniczący KK - Co rząd to inne pomysły. Co roku nowe podręczniki. To jest brak jakichś wspólnych działań ponadpartyjnych dla ludzi, dla rodziców, którzy kształcą swoje dzieci.

hd

FOT. WOJCIECH OBREMSKI

PROFIT CLUB

NASI PARTNERZY O SOBIE

Pismo Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność, 60-118 Poznań, ul. Metalowa 7, tel 61 853-08-60, fax 61-853-08-66
e-mail: redakcja@solidarnosc.poznan.pl, www.solidarnosc.poznan.pl
Redakcja SW redakcja@solidarnosc.poznan.pl. redaktor prowadzący: Barbara Napieralska.